

Proponuję ćwiczenia podnoszące sprawność narządów artykulacyjnych. Opowiedz swojemu dziecku jedną z bajeczek i poćwiczcie wspólnie.

„INDNIANIE”

Indianie wyruszają ze swojej wioski na polowanie. Żegnają się ze swoimi dziećmi (cmokając całujemy palce prawej ręki) i żonami (cmokając całujemy palce lewej ręki). Wsiadają na swoje konie i jadą (kłaskanie) przez most (usta jak do U) i przez prerię (usta jak do I). Konie zmęczyły się (parskają) i dają znak, że chcą pić: ihaha. Ihaha...Indianie zatrzymują konie: prrr.. prr....Konie piją (ruchy języka z dołu do góry, naśladujące picie zwierzęcia). Nagle Indianie zobaczyli zwierzynę i strzelili z łuku. Zbliżała się noc, więc musieli rozpałcić ognisko. Nie mieli zapalek. Zaczęli od małej iskielki i musieli mocno dmuchać, żeby ognisko się rozpałciło (dmuchanie w złączone ręce. Upiekli na ogniu zwierzynę i zrobili sobie ucztę (mlaskanie i oblizywanie szeroko otwartych ust). Po pewnym czasie zachciało im się spać (ziewanie) i zasnęli (chrapanie) rano Indianie zawołali konie: a-o-e, y-u-i (przeciągamy samogłoski). Wsiadli na nie i pojechali przez prerię a potem przez most. Wrócili do wioski witając się ze swoimi dziećmi i żonami.

„MAŁA MYSIA”

Wczesnym rankiem mała myszka Mysia wyszła ze swojej norki na poszukiwanie przygód (język wysuwamy daleko do przodu). Rozgląda się ciekawie dookoła (język oblizuje szeroko otwarte usta). Zastanawia się w którą stronę iść na spacer: w lewo czy w prawo. Poszła w lewo i weszła do gęstego lasu. Rozgląda się (oblizywanie warg). Patrzy w górę na rosnące drzewa (do nosa) i w dół na mięciutki mech (na brodę). W oddali słychać odgłosy leśnych ptaków. Mała myszka próbuje je naśladować: kukukukuku- tak kuka kukułka, huuhuu, huuhuu – teraz słychać sowę; puk, puk – to dzięcioł stukający w drzewo. Po krótkiej wędrowce Mysia doszła na polanę poczuła się zmęczona i głodna. Wyjęła z torby śniadanie i zaczęła je jeść (naśladujemy ruchy żucia). Po śniadaniu Mysia oblizuje wąsik(górna warga) oraz zębki (górne i dolne zęby) zrobiło się późno i Mysia postanowiła wrócić do domku. A tam czekała na nią niespodzianka. Przyszli do niej goście: kurka (kokoko), żabka (kum, kum), i kaczuszka (kwa, kwa) Mysia powitał ją serdecznie (cmokając całujemy palce obu rąk) poczęstowała ich herbatą. Ale picie było gorące, więc goście musieli mocno dmuchać, aby je ostudzić (dmuchamy). Gdy nastał wieczór goście pożegnali się i poszli do domu (cmokamy palce). Myszka poszła do łazienki, aby się umyć. Umyła zęby i wypłukała usta (nabieramy powietrza i poruszamy policzkami). Potem ubrała piżamkę i poszła spać (chrapanie). Dobranoc Mysiu!